

Samotna w wielkim mieście

Pośród gwaru wielkiego miasta,
Pośród tłumu anonimowych ludzi,
Nie zauważona przez nikogo,
Idzie samotna.

Skrzą się światełka w witrynach sklepowych,
Mrugają rozświetlone lampki,
Wabią reklamy świąteczne,
Lecz cała ta atmosfera nie raduje jej serca.

Znów sama zasiądzie do stołu,
Może zadzwoni telefon,
Może ktoś równie samotny zapuka do drzwi,
A może zostanie tylko sama ze swymi myślami.

Za ścianą słyhać wesołe głosy.
Nastawi radio, posłucha świątecznych przebojów,
Wyjrzy przez okno na opustoszałą ulicę
I na nowo zanurzy się w swojej samotności.